

Sygn. akt XVII Ka 1182/16

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Susmaga

Sędziowie: SSO Anna Judejko

SSO Sławomir Olejnik (spr.)

Protokolant: st. prot. sąd. Joanna Kurkowiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań – Nowe Miasto Krzysztofa Lisieckiego

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2016 r.

sprawy D. G. i A. T.

oskarżonych z art. 284 § 2 kk i inne

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego A. T. oraz obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 22 czerwca 2016 r. w sprawie sygn. akt III K 636/15

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

2. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych w wysokości po 1/2 od każdego z nich i wymierza oskarżonemu A. T. 300 zł zaś oskarżonemu D. G. 280 zł opłaty za drugą instancję.

Sławomir Olejnik Małgorzata Susmaga Anna Judejko

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu wyrokiem z dnia 22 czerwca 2016 r. uznał oskarżonego A. T. za winnego popełnienia przestępstw przywłaszczenia mienia powierzonego z art. 284 § 2 k.k. oraz zawiadomienia o niepopelnionym przestępstwie i składania fałszywych zeznań z art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 238 k.k. i wymierzył oskarżonemu karę łączną 1 roku pozbawienia wolności, a także środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody. Tym samym wyrokiem Sąd Rejonowy uznał oskarżonego D. G. za winnego przestępstwa paserstwa z art. 291 § 1 k.k., prowadzenia pojazdu pod wpływem środków odurzających z art. 178a § 1 k.k., posiadania narkotyków z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz przygotowania do podrabiania dokumentów z art. 270 § 3 k.k. i wymierzył temu oskarżonemu karę łączną 1 roku pozbawienia wolności, warunkowo zawieszając jej wykonanie na okres 5 lat próby, oraz środki karne i probacyjne. (k. 737- 740).

Wyrok ten w całości, zaskarżyli: oskarżony A. T. i jego obrońca co do kary i wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku (k. 807, 810-812), oraz obrońca oskarżonego D. G., który zarzucił wyrokowi naruszenie prawa procesowego tj. art.

5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., które to naruszenie miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia oraz mający wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych. W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego. (k. 568- 572).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Wszystkie apelacje okazały się niezasadne, zaś żaden z postawionych zarzutów nie mógł doprowadzić do uchylecia bądź zmiany zaskarżonego wyroku.

Zarówno oskarżony A. T., jak i jego obrońca podnieśli zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, jednak lektura uzasadnienia obu środków zaskarżenia prowadzi do wniosku, że zarzut dotyczy tylko tych okoliczności, które legły u podstaw wymiaru kary i środka karnego. Zasadniczo bowiem oskarżony nie kwestionował swojego sprawstwa, a jedynie zastosowaną sankcję.

W tym miejscu należy przypomnieć, iż zarzut rażącej niewspółmierności kary jako zarzut z kategorii ocen można zasadnie podnosić wówczas, gdy kara, jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy - innymi słowy gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (wyrok SN z 11.04.1985r., V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8/60). Sąd II instancji zwraca przy tym uwagę, że wymierzając karę za przestępstwo Sąd, kierując się zasadami wskazanymi w art. 53 k.k. baczny, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, a nadto uwzględnia stopień społecznej szkodliwości czynu. Sąd bierze także pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie ma osiągnąć kara w stosunku do skazanego. Nie bez znaczenia są także przy wymiarze kary potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Istotnymi dla Sądu są także takie okoliczności, jak motywacja sprawcy, jego sposób zachowania, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw popełnionego przestępstwa oraz właściwości i warunki osobiste sprawcy. Ocenie podlega także postawa sprawcy po popełnieniu przestępstwa. Z sytuacją rażącej niewspółmierności kary mamy do czynienia wtedy, gdy rozmiar represji w rozpoznawanej sprawie jest w sposób oczywisty nieproporcjonalny w stosunku do dolegliwości wymierzanych podobnym sprawcom w podobnych sprawach. Przy czym nie chodzi o każdą ewentualną różnicę co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok SN z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSPriP 1995/6/18).

W ocenie Sądu Okręgowego, wymierzone A. T. kary jednostkowe są wyważone i uwzględniają wszystkie okoliczności, tak obciążające, jak i łagodzące. Zważyć przy tym należy, iż kary zostały wymierzone bliżej dolnych granic zagrożenia ustawowego (od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności za czyn z art. 284 § 2 k.k. oraz do 3 lat pozbawienia wolności z czyn z art. 233 § 1 k.k.). Trudno więc w tej sytuacji zarzucać niewspółmierność wymierzonych kar. Sąd Okręgowy nie dostrzegł możliwości wymierzenia kar o charakterze wolnościowym. A. T. był już dwukrotnie karany, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu, a wymierzone uprzednio kary nie spowodowały zmiany jego sposobu postępowania. Postawa oskarżonego wskazuje więc na całkowite lekceważenie dla norm i porządku prawnego i oskarżony nie zasługuje na karę o charakterze wolnościowym.

Wymierzony zaś środek karny stanowił konsekwencję ustalenia, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu przywłaszczenia. Sąd Okręgowy nie dostrzega przy tym niewspółmierności orzeczonego środka. W toku postępowania ustalono, że pokrzywdzony poniósł szkodę o wartości 150.000 zł i ani Sąd I instancji, ani też Sąd Odwoławczy nie dostrzegli okoliczności, które nakazywałyby umniejszyć zasądzoną należność. Podkreślenia przy tym wymaga, że środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody w trybie art. 46 k.k. ma nie tylko charakter represyjny, ale przede wszystkim kompensacyjny. Jego zasadniczą rolą jest zapewnienie pokrzywdzonemu uzyskania naprawienia szkody, bez konieczności wszczynania dodatkowego postępowania cywilnego. Dokonując zarzucanego przestępstwa, oskarżony powinien był się liczyć z koniecznością zwrotu wartości przywłaszczonego pojazdu, w tym ze związanymi z tymi niedogodnościami dla rodziny.

Odnosząc się natomiast do apelacji obrońcy oskarżonego G., to również ona nie dostarczyła podstaw do wzruszenia zaskarżonego orzeczenia.

Zgodnie z art. 7 k.p.k., organy postępowania, a więc także i sąd, kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną tego przepisu, gdy:

- 1) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),
- 2) stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),
- 3) jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt. 1 i 2 k.p.k.). (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1998 roku, V KKN 104/98).

Sąd Okręgowy nie dopatrył się uchybień, które wskazywałyby na przekroczenie przepisu art. 7 k.p.k. czy art. 410 k.p.k. i w pełni zgodził się z przeprowadzonym przez sąd I instancji postępowaniem dowodowym (zresztą obrońca nie kwestionował samego postępowania dowodowego, a jedynie ocenę dowodów). Uważna lektura akt sprawy prowadzi do wniosku, iż Sąd pierwszej instancji w toku przewodu sądowego ujawnił cały materiał dowodowy, a następnie dokonał jego oceny i ustalił stan faktyczny niezawierający błędów.

Przechodząc do szczegółowej oceny postawionych zarzutów, to w ocenie Sądu Okręgowy miały one wymiar polemiczny. Obrońca dokonał ponownej oceny zebranych dowodów i to w sposób dość wybiórczy (uwzględniając tylko fragmenty korzystne dla oskarżonego), jak wiadomo jednak możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu, nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. Kodeks postępowania karnego. Komentarz pod red. P. Hofmańskiego, tom II, Warszawa 1999, s. 546 i powołane tam orzecznictwo).

Przede wszystkim nie można się zgodzić z autorem apelacji, że żaden inny, poza wyjaśnieniami oskarżonego T., dowód nie wskazywał na udział D. G. w zarzuconym mu przestępstwie. Sąd Rejonowy jasno bowiem wskazał, że wyjaśnienia A. T. znalazły odzwierciedlenie w billingach rozmów między oboma oskarżonymi oraz w wykazach logowań telefonów obu mężczyzn – zbieżnych co do miejsca ich pobytu w czasie przekazania samochodu, a następnie zwrotu kluczyka. Nie odzwierciedla przy tym treści wyjaśnień oskarżonego T. twierdzenie, że dopiero 16 lipca 2014 r. wskazał D. G. jako biorącego udział w przestępczym procederze. A. T. od początku postępowania wskazywał, że z odbiorcami auta skontaktowała go pewna osoba, której nazwiska nie chciał podać. To, że w transakcji pośredniczył ktoś inny było więc jasne, a więc temu oskarżonemu nie można zarzucać zmienności czy wewnętrznej sprzeczności wyjaśnień. Natomiast fakt, że A. T. ujawnił nazwisko osoby współdziałającej dopiero po kilku miesiącach, nie dyskwalifikuje wiarygodności jego wyjaśnień. Nawet jeśli do złożenia wyjaśnień skłoniła oskarżonego obietnica uchylenia tymczasowego aresztowania, to brak jest jakichkolwiek okoliczności wskazujących, że nieprawdziwie pomówił swojego kuzyna. Okoliczności takich nie wskazuje również obrońca. To, że współpodejrzany czy współoskarżony mogą uzyskać ze złożenia wyjaśnień jakieś korzyści procesowe, nie oznacza per se, że ich wyjaśnienia są nieprawdziwe. Oczywiście należy podejść do nich z ostrożnością, jednak w niniejszej sprawie wyjaśnienia A. T. znalazły potwierdzenie w innych zebranych w sprawie dowodach. Nie jest przy tym prawdą, że oskarżony w dniu wynajmu pojazdu dysponował kwotą 1.200 (...), jak wynika bowiem z dokumentacji wynajmu (k. 66), zapłata została dokonana za pomocą karty kredytowej, co do której nie wiadomo nawet, czy miała pokrycie w banku.

Sąd Okręgowy w pełni również podziela ustalenia Sądu Rejonowego co do czynu z art. 270 § 3 k.k. Nie powielając argumentacji zawartej w uzasadnieniu Sądu I instancji, dość powiedzieć, że nikt bez potrzeby nie zamawia i

przechowuje pieczęć podmiotów, z którymi nie ma żadnego związku. Podkreślenia przy tym wymaga, że gdyby u oskarżonego znaleziono podrobiony lub przerobiony dokument lub ustalono, że takich czynności się dopuścił, wówczas jego działanie zostałoby zakwalifikowane z § 1 wskazywanego przepisu, a nie z § 3 k.k. Zarzut tej treści nie podważał więc ustaleń, iż oskarżony jedynie czynił przygotowania do przestępstwa z art. 270 § 1 k.k.

Konkludując, żaden z argumentów skarżącego nie mógł podważyć trafności wyroku Sądu I instancji. Wobec stwierdzenia więc, iż nie uchybiono wskazaniom wiedzy lub logicznego rozumowania, ani też nie wykroczone poza ramy swobodnej oceny, brak jest podstaw do wzruszenia orzeczenia.

Brak jest również podstaw do twierdzenia, że Sąd I instancji naruszył wskazania art. 5 § 2 k.p.k. Nie można bowiem podnosić tego zarzutu, podnosząc wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa. Do oceny, czy nie został naruszony zakaz wynikający z § 2 art. 5 k.p.k. miarodajne jest to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń i wobec braku możliwości jej usunięcia rozstrzygnął ją na korzyść oskarżonego.

Należy również z całą mocą podkreślić, iż reguła in dubio pro reo, wbrew stanowisku obrońcy, nie polega na wybieraniu zawsze korzystniejszej dla oskarżonego opcji lub wersji zdarzeń spośród dwóch istniejących. Interpretowanie normy zawartej w art. 5 § 2 k.p.k. jako powinności czynienia ustaleń w oparciu o dowody najbardziej korzystne dla oskarżonego jest całkowicie chybione, gdyż obejmuje ona jedynie zakaz czynienia niekorzystnych domniemań w sytuacji, gdy stan dowodów nie pozwala na ustalenie faktów. Warunkiem odwołania się do powyższej reguły jest podjęcie próby usunięcia wątpliwości przy wykorzystaniu wszystkich możliwości w dotarciu do dowodów, a następnie w ich prawidłowej, pogłębionej ocenie i wysnuciu z nich prawidłowych wniosków w zgodzie z art. 7 k.p.k. Fakt istnienia w sprawie sprzecznych ze sobą dowodów, w szczególności osobowych, sam w sobie nie daje podstaw do odwoływania się do reguły in dubio pro reo. Jak już wskazano wcześniej, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny dowodów, nie przekraczając dyrektyw zawartych w art. 7 k.p.k., a więc stawianie zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. jest chybione.

Apelacja została wniesiona przeciwko całemu rozstrzygnięciu, a więc zarówno co do winy, jak i co do kary. Mając na względzie poczynione wyżej rozważania teoretyczne dotyczące niewspółmierności wymierzanych kar, Sąd Okręgowy uznał, iż nie ma podstaw do kwestionowania uzasadnienia rozstrzygnięcia w przedmiocie kary. Zarówno wymierzone kary jednostkowe, jak i kara łączna 1 roku pozbawienia wolności jawi się jako łagodna, zwłaszcza wobec faktu iż została następnie warunkowo zawieszona. W istocie więc jedyną dolegliwością będzie wymierzona grzywna i środki karne oraz probacyjne. Uznając zatem, że Sąd I instancji wymierzył karę zgodnie z przyznanym mu mocą ustawy sędziowskim uznaniem i że kara ta nie razi niewspółmiernością w rozumieniu surowości, Sąd Odwoławczy nie uwzględnił wniesionej apelacji.

Ponieważ, zgodnie z art. 627 k.p.k. w związku z art. 634 k.p.k. zasadą w postępowaniu odwoławczym jest ponoszenie kosztów przez skazanego, Sąd obciążył oskarżonych kosztami postępowania i wymierzył im odpowiednią opłatę za II instancję, nie znajdując podstaw do odstąpienia od wskazanej zasady.

Sławomir Olejnik Anna Judejko Małgorzata Susmaga